N^er 215. ROK 1835. WTOREK 22 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Maurycego Bis.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Zelimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6 "', 263	† 10° , 9	5 "', 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda	
	12	6 , 732	† 19 , 6	6, 27	,, mocny	,, ,,	
21	3	6 , 928	† 20 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	,, ,,	
	9	7 , 012	† 13 , 3	5, 94	,, średni	,, ,,	

Z powodu kończącego się ćwierćrocza, Redakcya ma zaszczyt zawiadomić Publiczność że GAZETA KRAKOWSKA w następującem ćwierćroczu wychodzić będzie pod témiż samémi jak dotąd warunkami. Osoby życzące utrzymywać GAZETĘ, zechcą się zgłosić do Drukarni St. Gieszkowskiego (w rynku) dla zapisania się i złożenia zwyczajnéj opłaty. Druk, papiér, wielkość i czas codziennego wychodzenia GAZETY zostają niezmienne, pod względem zaś wewnętrznego układu, REDAKCYA jak dotąd i nadal dokładać będzie wszelkich usiłowań, ażeby to pismo i miejscowéj potrzebie i życzeniom powszechnym odpowiedzieć mogło.

Redakcya Gazety Krakowskiéj czuje zarazem potrzebę przypomnieć Osobom, które to obchodzić może, że Wysoki Senat Rządzący (Obacz N. 5230 D. G. S. GAZETY KRAK: N. 205) z uwagi że wszelkie doniesienia urzędowe bądź od władz administracyjnych, bądź téż sądowych pochodzące w GAZECIE KRAKOWSKIEJ jako Rządowéj umieszczanemi być winny, ułożył się z wydawcą GAZETY KRAKOWSKIEJ, wskutku czego wszelkie od władz publicznych w interessie publicznym, lub na powództwo stron prywatnych nastąpione postanowienia i doniesienia za opłatą po gr: 10 od wiersza przez całą szerokość formatu GAZETY KRAKOWSKIEJ przechodzącego, a po gr: 5 w półwierszu czyli w jednéj przedziałce GAZETY, zamieszczane będą.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

PRAGA 4 Wrzesnia. N. Cesarz Ferdynand przybył dnia 2 b. m. do Budziejowic (Budweis) skąd d. 4 NN. Państwo odbyli przejazdkę na kolei żelaznéj do Steinkirchen.— Lista przybywających tu cudzoziemców staje się ciekawszą, w miarę, jak zbliża się wielka rewija pod Kaliszem, i nastąpić mający potem zjazd w Cieplicach. Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki książe Michał i dostojna małżonka Jego bawili tu 4 dni, kilkokrotnie zwiedzili teatr, i obejrzeli tutejsze osobliwości. Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki książe Michał znajdował się oraz na kilkokrotnem wystąpieniu wojska, a potem udał się w dalszą podróż przez Wrocław do Kalisza. Ces. królew. jenerał-major książę Gustaw Waza bawił tylko jeden dzień, przejeżdżając z Drezna do Wiednia.

MINCHEN 10 Września. Nie podpada już wątpliwości, że Król nie uda się do Cieplic, ale przez cały czas uroczystości pazdziernikowych będzie obecny w stolicy.

Dowiadujemy się że oprócz podpułkownika Lesuire i porucznika Baunach, z których pierwszy jako jenerał i minister wojny, a

drugi jako kapitan i adjutant w służbie greckiej zostawali, a teraz dymissyę wziąwszy do domu powrócili, inni jeszcze oficerowie bawarscy z tejże wkrótce wystąpią.

Sonderhausen 8 *Września.* Panujący nam książe Günther Fryderyk Karol, ze względu na słabość zdrowia i wiek podeszły, zrzekł się rządów na rzecz syna swojego, który objąwszy rządy, pierwszem postanowieniem na dniu 27 sierpnia zapadłem, odjął administracyi władzę sądowniczą i wszystkie przestępstwa pod roztrząsanie prostych władz sądowych oddać polecił.

Paryż 9 *Września.* Dnia 1 b. m. była główna kwatera Karlistów jeszcze w Estella, lecz podróżni którzy d. 3 Mendigorrię opuścili zapewniają że dnia 2 trwały przez cały dzień wystrzały w stronie ku los Arcos. Blokada Pampeluny składająca się dotąd z 200 ludzi, wzmocnioną została dwoma batalijonami piechoty i 200 jazdy. Rozmaite doniesienia z okolic Bilbao i brak wiadomości z samego miasta, potwierdzają oblężenie miasta tego przez Karlistów, których przednia straż aż pod same mury posunąć się miała. Wiadomości z Katalonii nadeszłe potwierdzają szerzenie się Karlistów w tej prowincyi. Guergue i Borges połączyli się po trzykrotnem przez ostatniego porażeniu wojsk królowej pod Alzamora, Avellances i Villanueras.

Junta w Barcellonie wydała dwie bardzo ważne ustawy, jedna stanowi nieprzyjęcie żądań skarbu madryckiego, druga urządza wybory gminne.

Statek w nocy z dnia 2go na 3 do *Saint-Jean de Luz* przybyły, przywiozł wiadomość, że do Bilbao miejsca przeznaczenia swego dojść nie mógł. Od Portugalette począwszy rozpoczęły się na wszystkich punktach kroki nieprzyjacielskie; wszystkie angielskie batalijony oprócz jednego odpłynęły na obronę Bilbao. W tej chwili nadeszła wiadomość z Bilbao że konsulowie angielski i francuzki nie mają już żadnej kommunikacyi z okrętami przy Olawia stojącemi, i że Karliści rozpoczęli już attak na miasto. W stronie ku St. Sebastian słyszano huk dział, mówią iż Jauregny spotkał się tam z Karlistami. Zapewniają także że ksiądz Merino znowu się ukazał i zabrał znaczny transport pieniężny do Madrytu przeznaczony.

W Dziennikach ministeryalnych czytamy że Saragossa przytrzymała summę 11 milijonów realów, posłanych z Francyi przez zaciągających pożyczkę dla rządu madryckiego.

Z Toulonu donoszą że eskadra angielska pod rozkazami admirała Rowlej zostająca zarzuciła kotwicę w d. 14 sierpnia w porcie Korfu. Flotta ta złożona jest z jednego okrętu o 140 działach, z 5ciu o 80, z 2ch fregat o 60 działach i z 2ch małych statków. Przybycie jej zrobiło w Korfu wielkie wrażenie.

Chociaż prawo drukowe jeszcze ogłoszone nie zostało, mianowało już ministerstwo cenzurę dla teatrów, na czele jej stoi pan Wailly.

Rozprawy nad projektem do prawa o druku, tak mocne wrażenie na panu Thiers sprawiły, że od niejakiego czasu zdaje się być cierpiący i słaby. Prawo względem sądu przysięgłych, znajduje także mnogich przeciwników i daje powód do rozlicznych wniosków.

Wydane zostały rozkazy, aby odtąd jeden batalijon każdego pułku załogi paryzkiej zostawał bez przerwy na pogotowiu w koszarach.

Donoszą z Oranu pod d. 20 sierpnia: »Zaledwie rozkazał Abdel Kader ściąć El-Drumeria, wszczęło się powstanie między pokoleniami, których on był naczelnikiem. Zdaje się, iż w tej chwili, Abdel-Kader jest zajęty ich uspokojeniem; nie ulega bowiem wątpliwości, że dnia 12 opuścił Mascara. Mimo to wszakże, nie zapomina bynajmniej i o Francuzach; gdyż nie masz dni kilku, jak oddział jazdy z 300 ludzi złożony, pokazał się tuż pod strażnicą czyli blokhausem. Słychać, że rozłożyli się na drodze do Arzew prowadzącej. Mostaganem prawie nieustannie otaczają tłumy Arabów. Dowodzący w tem miejscu p. Triol wysłał przeciwko nim

dwie wyborowe kompanije tyraljerów, które zszedłszy nieprzyjaciela znienacka, zadały znaczną mu klęskę i 40 ludzi na miejscu położyły. Między zabitymi, jest jeden tak olbrzymiej wielkości, iż według podobieństwa głowa jego do Francyi posłaną zostanie. Z naszej strony, jednego tylko utraciliśmy strzelca. Od niejakiego czasu, nie masz prawie nikogo na targach w Lirzew i Mostaganem; Arabowie przestali tam przychodzić zajmując się trzymaniem straży okolicznej. Niedawno pojmali dwóch żołnierzy, którzy szukając fig, za daleko odsunęli się od strażnicy, i obudwom natychmiast głowy ucięli.»

Kapitan pewnego okrętu kupieckiego, który z Bugia do Tulonu zawinął, zapewnia iż w chwili jego odjazdu, uradzili niektórzy naczelnicy pokoleń, wysłać do marszałka Clausel swych pełnomocników, aby się ułożyć o warunki poddania pod opiękę Francyi. Ządali już w tym celu paszportów i ofiarowali się dać zakładników. Arabowie z Amarach i Wed-el Keber byli także w chęci zawarcia pokoju i już nawet odstąpili beja z Konstantyny.

Dnia 3 *Września.* W liczbie 226 deputowanych, którzy głosowali przeciwko projektowi do prawa o druku, jest 108 urzędników nieodwołalnych.

Policya miała powziąść ślad, że z 28 oskarżonych, którzy zbiegli z St. Pelagie, większa część ukrywa się jeszcze w Paryżu.

Według *Journal des Debats* który jest pismem ministeryalnem, prefektem policyi w Paryżu na miejscu pana Gisquet, będzie pan Romieu, dotychczasowy prefekt w Dordogne.

Przez wszystkie punkta wschodnich Pireneów, wychodzi ciągle znaczna liczba mieszkańców Katalonii; przybywają do Francyi nietylko nędznie ubrani rozmaitych zakonów mnichy, ale nawet duchowni z kapituły tej prowincyi i wszelkich klass mieszkańcy od najbogatszego szlachcica do najuboższego rzemieślnika. Możnaby powiedzieć, że przestrach żelazną ręką dotknął się tej całej spustoszonej krainy.

Około 400 mnichów z Arragonii i Katalonii, schroniło się do departamentu Arriege i wyższej Garonny; liczba ich wzrasta codziennie. Na pieniądzach im nie zbywa.

Do umieszczonej wzmianki o posiedzeniu izby deputowanych z d. 29 sierpnia, dodajemy, że w rozprawach o cenzurze teatrów, był p. de Lamartine za wydziałem, składającym cenzurę obyczajową, czyli sąd przysięgłych, utworzony w tym względzie z najznakomitszych literatów. Pan Charlemagne wyraził przeciw temu zdanie, że to byłoby niedorzecznością i raczej nie byłabyto moralna, ale literacka cenzura, a wtedy klassycy wykreślaliby romantykom jako nieobyczajność, ich błędy przeciw trzem jednościom, a romantycy w zachowaniu trzech jedności dawnej szkoły, uważaliby dążność obalenia rządu. Wniosek pana de Lamartine odrzucono.

Donosiliśmy, że p. Raspail za obrazę sędziego instrukcyjnego Zangiacomi skazany był przez sąd policyi poprawczej na dwuletnie więzienie i zostawanie przez lat pięć pod dozorem policyi. Lecz oddział sądu królewskiego, wyrokujący, jako sąd apellacyjny w sprawach rozsądzonych przez policyę poprawczą, złagodził tę karę na jednoletnie więzienie, zniosłszy całkiem wyrok zostawania potem pod dozorem policyi.

Siedmiu skazanych na deportacyę Lugduńczyków przeprowadzono z Bicetre do Clairvaux.

Londyn. Na posiedzeniu izby niższej d. 7 września, wniósł P. Scholefield prozbę członków unii politycznej, o odrzuceniu zmian w bilu municypalnym przez lordów poczynionych; dodał przytem, iż w razie rozwiązania dzisiejszego ministerstwa, użyłaby unija wszystkich pod jej rozporządzeniem zostających środków, celem dopomożenia ludowi. Pan Attwood wspierał ten wniosek, i ubolewał bardzo że ministrowie już na niektóre zmiany zezwolili. Torysowie, mówił zastraszająlud (w Morning-Post) liczbą 50,000 zbrojnych jezdców (Yeomenów,) lecz gdzie ich znajdą? Przy-

puśćmy nawet że w kraju jest rzeczywiście podobna liczba zbrojnych Yeomenów, ale czyż oni zechcą uderzyć na lud angielski? nie sąż to sami rolnicy i rękodzielnicy?— (słuchajcie!) Próżno zagrażać ministerstwem torysowskiem i nowemi wyborami; właśnie pewny jestem że to dzisiejszą-większość w izbie niższéj przynajmniejby o sto członków powiększyło (oklaski) bo massy wzięłyby teraz udział w sprawie, czego ostatniéj zimy jeszcze byli nie uczynili.

Dnia 8 *Września.* Bankier tutejszy da Silva otrzymał od Królowéj portugalskiéj w nadgrodę zasług tytuł barona Lagos. A pan Mendizabal krzyż kommandorski orderu wieży i miecza. Rząd lizboński uznał wreszcie potrzebę posłania 8000 korpusu posiłkowego do Hiszpanii, i czeka tylko na przybycie P. Mendizabal, który na 22 sierpnia był spodziewany, ażeby się z nim nad kosztami i powierzeniem dowództwa ułożyć. Jeżeli więc okoliczności przypadkowe nie staną na przeszkodzie, to zapewne jeszcze w początku październiku korpus przejdzie granicę. Dziennik *Diario* ogłasza konwencyę d. 25 marca z Francyą zawartą, w skutku któréj potrzebą znaglone okręty, należące do ich krajów, bez żadnéj opłaty w portach stanąć mogą. Wcałej Portugalii panuje okropna susza.

Z New-York dochodzą ciągle wiadomości o wielkiem oburzeniu umysłów w stanach południowych, i obawie powszechnego powstania niewolników. Do Nowego-Yorkn przybyło 20 murzynów, którzy się w Demerara z niewoli wykupili, wracają oni na bretońskim brygu *Governa Temple* do Afryki. Większa ich część opuściła już przed 30 laty Afrykę, i dotąd przechowała wyznawaną przez nich wiarę mahometańską.

Dziennik *Morning-Chronicle* organ główny ministrów pisze: Anglija od czasu ogłoszenia praw drukowych we Francyi, nie ścierpiałaby już zbrojnego wmieszania się Francyi w sprawę hiszpańską; Hiszpanija potrzebuje wprawdzie wiele polepszeń, ale nie życzy sobie ażeby armija francuzka pod rozkazami jenerała Bugeaud zaprowadzać je miała.

Triest 28 *Sierpnia.* Nowsze wiadomości ze Skodryi pod d. 11 donoszą o zbliżeniu się dwóch stron nieprzyjacielskich stojących na przeciw siebie. Wiadomość o przybyciu do Durazo tureckiej flotty złożonéj z 18 żagli, zmniejszyła śmiałość powstańców i zniewoliła ich do umiarkowańszych warunków. W tym dniu przyszła do skutku ugoda, któréj istotne punkta są następujące: 1) Od chwili podpisania tego układu, aż do powrotu pełnomocnika wysłanego do Stambułu, ustają wszelkie nieprzyjacielskie kroki. 2) Pasza bez zwłoki opuści bazar, i cofnie się ze swoją osadą i działami do cytadelli. 3) Pasza obowiązuje się do wynagrodzenia szkód; podług mającego się przygotować spisu właścicieli, za wszystkie towary zabrane ze sklepów bazaru, jak równie za wszystkie w ogóle straty wydarzone od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. 4) Mieszkańcy Skodryi biorą za to na siebie obowiązek dostarczania codziennie osadzie cydalelli potrzebnéj żywności, aż do nadejścia odpowiedzi ze Stambułu.— Eskadra blokująca, o któréj przybyciu już w dniu 7 sierpnia w Skodryi miano wiadomość, nie dała żadnego znaku o swojéj bytności, aż do chwili odejścia tego rapportu; z czego wnoszono w Skodryi, że pomimo znajdującego się wojska na pokładach okrętów przewozowych, czuła się słabą do jakichkolwiek przedsięwzięć.

Sardynija. Podług *Gazetta Piemontese* cholera wybuchła także w Turynie. W Genui cholera bardzo łagodna z początku, wielkie od dni kilku robi spustoszenia. Liczba nowo na nią codziennie chorujących wynosi więcej jak 2000 osób, z których blizko część trzecia umiera. Podobnież w Liwornie także pogorszyła się ta zaraza, gdzie od trzech dni od 24go do 27go sierpnia, zasłabło 87 osób a z tych prawie połowa umarła. We Florencyi zasłabło także na cholerę kilka osób.

Król sardyński nakazał rozporządzeniem swojem wszystkim ojcom familii i urzędniko publicznym, ażeby przy zbliżaniu się cholery nie oddalali się z miejsc w których mieszkają.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 21 do 22 Września

Ostrzeszowicz Salomea, Majzner Ferdynand, Jordan Aloizy, Jordan Roman, Glixelli Sebastyan, Gawroński, Wojciechowski Józef, Lewicki Henryk, Skarszewski Kanty, Janikowski Bonifacy wszyscy z Galicyi. Goduszewski Franciszek, Agieer Wander, John Antoni wszyscy z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Konarski Ignacy Hr: Glixelli Sebastyan oba do Galicyi.